

ZABAWY LOGOPEDYCZNE

Można wykorzystywać wiele sytuacji codziennego życia, by rozbudzać aktywność słowną oraz zwiększać możliwości poprawnego i twórczego opanowania języka. Wykorzystując zabawki oraz przedmioty codziennego użytku, można pomóc dzieciom w nauce mowy i rozwijaniu niezbędnych dla jej właściwego funkcjonowania aspektów np: sprawność narządów mowy, prawidłowy tor oddechowy, słuch i rozumienie mowy oraz poprawna artykulacja.

Zabawy oddechowe



- Wąchamy różne zapachy – owoce, warzywa, kwiaty, kosmetyki, itp. Podczas takich zabaw ćwiczymy oddychanie nosem. Zaczynamy od wdychania i wydychania powietrza nosem, w kolejnym etapie wdech następuje przez nos, a wydech ustami. Możemy zapamiętywać, porównywać, nazywać zapachy.
- Dmuchamy na gorące napoje i potrawy. Dziecko uczy się kontrolować strumień wydychanego powietrza oraz regulować siłę wydechu.
- Dmuchamy nosem. Dziecko przy zamkniętych ustach stara się wydmuchać powietrze nosem na lusterko. Jeżeli pojawi się mgiełka, oznacza to, że wydech był prawidłowy. Taka zabawa jest bardzo przydatna przy nauce wydmuchiwania nosa przy katarze.
- Podczas spaceru dmuchamy na liście, źdźbła skoszonej trawy, płatki kwiatów.
- Dmuchamy na świeczki różnej wielkości, gasimy je z różnej odległości.
- Chuchamy w dłonie, by je rozgrzać.
- Dmuchamy na balony, kulki z waty, wstążki zawieszane na różnej wysokości.
- Puszczamy bańki mydlane, dmuchamy przez słomkę do kubka wypełnionego częściowo wodą.
- Urządzamy zawody w kierowaniu za pomocą oddechu piłeczką pingpongową, plastikową nakrętką, papierową łódeczką, itp.
- Bawimy się wiatraczkami, gwizdkami, piszczałkami, piórkami, skrawkami papieru, bibuły i wszystkim tym, co można wprawić w ruch za pomocą oddechu.

Zabawy słuchowe



- Rozpoznajemy i nazywamy odgłosy przedmiotów, np. grzechotki, piszczące zabawki, pęk kluczy, proste instrumenty muzyczne, metalowy kubek, łyżki, dzwonek do drzwi, otwieranie okna, opuszczanie rolety, puszczenie wody do wanny, umywalki, itp.
- Pokazujemy dziecku kilka przedmiotów, prosimy o zamknięcie oczu i prezentujemy wydawane przez nie dźwięki. Zadaniem dziecka jest wskazanie przedmiotu, który nie wydał dźwięku, czyli nie został wykorzystany w zagadce.
- Rozpoznajemy dźwięki wytwarzane poprzez potrząśnięcie pudełkami z grochem, kaszą, ryżem, solą.
- W ciszy i skupieniu słuchamy, co dzieje się w naszym otoczeniu. Dziecko stara się wychwycić jak najwięcej odgłosów. Po chwili słuchania nazywa je i określa, co jest ich źródłem. Po pewnym czasie można utrudnić zabawę, umawiając się, że liczą się tylko odgłosy z wnętrza domu, zza okna, związane ze zwierzętami, pojazdami, itp.
- Rozpoznajemy dźwięki zagłuszane innymi, np. w trakcie słuchania muzyki.
- Dziecko powtarza wyklaskiwany, wytupywany rytm, głośność, długość dźwięku, ilość dźwięków, tempo, itp.
- Maluch zgaduje, jaki wyraz wypowiedział dorosły (mówimy bardzo cicho, dzielimy na sylaby, na głoski, pomijamy pierwszą lub ostatnią sylabę, zamieniamy kolejność sylab).
- Tworzymy ciągi wyrazowe. Dziecko i rodzic na przemian wymyślają nazwę, która będzie dodawana na koniec zdania, np. mama kupiła mleko... i bułki... i masło..., w ogródku kwitną tulipany... i róże... i bratki.
- Bawimy się w rymowanie.
- Wypowiadamy powoli ciąg słów. Dziecko reaguje klaskaniem, kiedy usłyszy umówioną głoskę, np. szafa, muszla, mysz, żaba (klask).

Zabawy doskonalące motorykę artykulacyjną



- Robimy różne miny – wesołą, smutną, obrażoną, zdenerwowaną, przestraszoną, groźną.
- Przesyłamy całuski.
- Naśladujemy zwierzęta – pyszczek ryby, świnki, szczerzenie zębów, warczenie złego psa, przeżuwanie trawy przez krowę, dziób ptaka, picie mleka przez kota, ruszanie językiem jaszczurki, oblizywanie miodu przez misia, wypchane policzki chomika, itd.
- Udajemy karetkę pogotowia: i-u, i-u, samochód policyjny: e-u, e-u, straży pożarnej: i-o, i-o.
- Masujemy wargi – nagryzamy naprzemiennie zębami wargę dolną i górną.
- Bawimy się w balonik – nabieramy powietrze i zatrzymujemy je w wydętych policzkach, przesuwamy powietrze z jednego policzka do drugiego, balon pękł – dziecko palcami uderza w policzki.
- Parskamy wargami, naśladując odgłosy motoru, traktora, helikoptera.
- Na płaski talerzyk wsypujemy chrupki, płatki śniadaniowe i proponujemy zjedanie samymi wargami.
- Zachęcamy do zlizywania miodu, dżemu, kremu czekoladowego rozsmarowanego wokół ust, na podniebieniu.
- Sięgamy językiem do nosa, na brodę, do policzków.
- Czubkiem języka masujemy delikatnie podniebienie, dziąsła na górze i dole, wargi, policzki od środka, próbujemy rysować kreseczki, kółeczka.
- Nadmuchujemy balony, gramy na piszczałkach, trąbkach, fletach.
- Ziewamy, kichamy, chrapiemy, kaszлемy.
- Liczymy zęby, dotykając każdy językiem.
- Wysuwamy wargi jak przy wymawianiu „u”, kładziemy na górnej wardze słomkę lub ołówek i próbujemy utrzymać jak najdłużej.

Takie zabawy prowadzone przez chwilę kilka razy dziennie nie będą dla dziecka nużącym obowiązkiem, ale wesołą zabawą z dorosłymi. Nie zastąpią one terapii logopedycznej dzieciom, które nie osiągnęły normy językowej, będą natomiast doskonale stymulowały językowe umiejętności, podnosiły sprawność narządów mowy i w znaczący sposób przyczynią się do rozwijania mowy dzieci we wszystkich jej aspektach.